

MARTA M. KACPRZAK

(Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie)

LITERATURA STAROPOLSKA (OD ŚREDNIOWIECZA DO BAROKU) W SYNTENZACH HISTORII LITERATURY POLSKIEJ PIOTRA CHMIELEWSKIEGO

„Pozostanie Chmielowski najpewniejszym przewodnikiem naszym na całym polu literatury, od 1764 roku, a raczej od 1801, do 1901; równie sumiennego, gruntownego, krytycznego znawcy literatury XIX wieku nie doczekamy się więcej”¹ – pisał Aleksander Brückner w 1904 roku po śmierci Piotra Chmielowskiego. Bez względu na okolicznościową konwencjonalność tej apoteozy, nie sposób nie zgodzić się z takim rozpoznaniem głównego pola zainteresowań i osiągnięć Chmielowskiego² i dziś truizmem jest stwierdzenie, że literatura staropolska była dla niego przedmiotem badań i wypowiedzi historycznoliterackich zdecydowanie mniej ważnym niż XIX-wieczna. Współcześni doceniali jego osiągnięcia w zakresie epok dawnych zwykle wtedy, gdy krytykowali jego prace nad XIX wiekiem, choć nie mogli nie docenić jego warsztatu – między innymi Henryk Sienkiewicz wyrokował w 1881 roku: „Gdy pisywał studia [...] z przeszłości, to jest ze sfery, do której nie można było stosować uprzedzeń stronnictwa – tworzył rzeczy poważne, godne historyka literatury, krytyka i przyszłego profesora”³. Zarazem jednak i dziś dla historyków literatury staropolskiej Chmielowski, który swój namysł nad literaturą od średniowiecza do baroku musiał rozpocząć już podczas studiów w warszawskiej Szkole Głównej⁴, pozostaje ważnym poprzed-

¹ A. Brückner, *Piotr Chmielowski*, „Kwartalnik Historyczny” 1904, t. XVIII, s. 408–409, cyt. za: *Sądy o Chmielowskim i jego piarstwie*, oprac. Z. Przybyła, w: *Piotr Chmielowski i Antoni Gustaw Bem. Konferencja ogólnopolska w 150 rocznicę ich urodzin*, red. tenże, Częstochowa 1999, s. 37.

² I. Chrzanowski, *Chmielowski Piotr*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 3, red. W. Kopoczyński, Wrocław 1937, s. 342–344; *Nowy Korbut*, t. 13, Warszawa 1970, s. 343–361.

³ H. Sienkiewicz, *Szkice literackie. I*, „Gazeta Polska” 1881, nr 212, s. 2, cyt. za: *Sądy...*, s. 33.

⁴ M.M. Kacprzak, *Literatura staropolska w Szkole Głównej*, w: *Szkoła Główna. Kręgi wpływow*, red. U. Kowalcuk, Ł. Książyk, Warszawa 2017, s. 115–152.

nikiem – przede wszystkim interpretatorem *Pieśni świętojańskiej o Sobótce* Jana Kochanowskiego i jej wydawcą w edycji pomnikowej *Dzieł wszystkich* z 1884 roku, a także historiografem dramatu staropolskiego, badaczem dzieł Wacława Potockiego i Wespazjana Kochowskiego⁵.

Rola Chmielowskiego w recepcji staropolszczyzny w XIX wieku wiąże się przede wszystkim z opracowaniem syntez, ukazujących polski proces historycznoliteracki i miejsce w nim epok przedoświeceniowych. W XIX wieku to właśnie syntezy dziejów literatury najwyraźniej objawiają świadomość historycznoliteracką badaczy, ale i czytelników – realizując cele pedagogiczne i edukacyjne⁶. U schyłku XIX stulecia, zwłaszcza w Królestwie Polskim, syntezy Chmielowskiego (obok szeregu prac o podobnych założeniach, na czele z najobszerniejszymi opracowaniami Aleksandra Zdanowicza i Leonarda Sowińskiego, Henryka Biegeleisena, Stanisława Tarnowskiego)⁷ należały do najważniejszych źródeł wiedzy o literaturze dawnej dla osób średnio wykształconych, kształcących się w szkołach średnich i realizujących samokształcenie. Należy dopowiedzieć, że przywołując syntezy Chmielowskiego, bierzemy pod uwagę nie tylko opracowania, ukazujące przekrojowo cały proces historycznoliteracki lub przemiany różnych typów piśmiennictwa, ale także tworzone przez Chmielowskiego antologie, obrazujące dzieje literatury polskiej. Autor hasła *Antologia* w *Wielkiej encyklopedii powszechnej ilustrowanej* z 1890 roku⁸, w 1899 roku w *Metodyce historii literatury polskiej* wskazywał na tzw. wypisy historycznoliterackie jako zasadnicze w kształceniu (zwłaszcza samokształceniu) literackim, bo ukazujące to, co „najbardziej znamienne” w rozwoju literatury⁹. Antologia u Chmielowskiego staje

⁵ Zob. J. Kochanowski, *Pieśń świętojańska o Sobótce*, oprac. P. Chmielowski, w: tegoż, *Dzieła wszystkie. Wydanie pomnikowe*, t. 1, Warszawa 1884, s. 332–353; P. Chmielowski, *Sobótka. Zestawienie dwu wieków i dwu indywidualności*, w: tegoż, *Studia i szkice z dziejów literatury polskiej*, seria I, Kraków 1890, s. 75–120; tenże, *Nasza literatura dramatyczna. Szkice*, t. 1, Petersburg 1898, s. 5–94; tenże, *Zapomniany poemat Wacława Potockiego*, w: tegoż, *Studia...*, s. 145–175; tenże, *Epopeja z czasów saskich*, w: tegoż, *Studia...*, s. 177–210. Na ten temat zob. M.M. Kacprzak, *Z dziejów wydania pomnikowego „Dzieł wszystkich” Jana Kochanowskiego (Warszawa 1884–1897)*, „Sztuka Edycji” 2020, t. 17, s. 38–39, 42.

⁶ U. Kowalczyk, Ł. Książyk, *Historia historii – zamiast wstępu*, w: *Historie literatury polskiej 1864–1914*, red. ciż, Warszawa 2015, s. 10–11; K. Cysewski, *Między historią badań literackich a teorią literatury*, Olsztyn 2002, s. 93–95.

⁷ K. Cysewski, *Z zagadnień literaturoznawstwa polskiego doby pozytywizmu 1860–1914*, Słupsk 1986, s. 250–254.

⁸ P. Ch. [P. Chmielowski], *Antologia*, hasło w: *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana*, t. 3, Warszawa 1890, s. 349.

⁹ P. Chmielowski, *Metodyka historii literatury polskiej*, Warszawa 1900 [1899], s. 56.

się uporządkowanym chronologicznie zbiorem reprezentatywnych utworów, ilustrujących proces historycznoliteracki, ale także – dzięki uzupełnieniu o komentarze, wprowadzenia, streszczenia – zasobem wiedzy z historii literatury, szczególnie syntezą historycznoliteracką¹⁰.

Prześledzenie treści związanych ze staropolszczyzną w syntezach i antologiach-syntezach Chmielowskiego pozwoli przybliżyć się do odpowiedzi na pytania o miejsce i znaczenie literatury polskiej od średniowiecza do baroku w jego wizji procesu historycznoliterackiego oraz upowszechniania wiedzy o nim, a także o możliwy wpływ prac badacza na popularyzację staropolszczyzny w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku.

W 1881 roku w Wilnie Chmielowski ogłosił *Poezję w wychowaniu*. Warto wspomnieć tę publikację – choć dotyczy teorii i metodyki wychowania, a nie historii literatury – ze względu na podejście w niej do literatury staropolskiej, która została tu świadomie pominięta. Stawiając sobie za cel m.in. dobór dzieł, które, podsuwane stopniowo jako lektura w procesie wychowawczym, mogą go wydajnie wspomagać, Chmielowski zapowiada:

uprzedzić winienem, że mówić będę wyłącznie tylko o poetach naszych z wieku XIX, których styl i sposób widzenia rzeczy najbliższe są czasów naszych. Zapoznanie z poetami dawniejszymi, bez wątpienia niezmiernie ważne i dla każdego średnio wykształconego niemal konieczne, powinno się odbyć na lekcjach historii piśmiennictwa, gdzie nauczyciel, mając już do czynienia z uczniami i uczennicami do pewnego stopnia rozwiniętymi, potrafi wskazać właściwe piękności literatury dawnej, a zarazem objaśni zarówno same przedmioty, nieraz obce obecnemu pokoleniu, jak wyrazy i wyrażenia, różniące się od dzisiejszych. Jak każdy utwór literacki, zrozumieć się one dają w zupełności jedynie na tle wieku, w którym powstały; a interesa, zajęcia, uczucia, myśli, ideały dawniejszych stuleci nie zawsze oczywiście odpowiadają dzisiejszym ideałom; znać je należy, ale poznać je bez wyjaśnienia warunków, wśród których powstały, nie można.¹¹

Przekonany o ścisłym związku dzieła literackiego z uwarunkowaniami, m.in. historycznokulturowymi, jego powstania oraz o wyłączności metody historycznoliterackiej respektującej i rejestrującej to zjawisko¹², podkreślając odmienność czy wręcz obcość epok dawnych wobec współczesności,

¹⁰ R. Stachura-Lupa, *O antologizowaniu w drugiej połowie XIX wieku (na marginesie antologii Władysława Bełzy)*, „Prace Filologiczne. Literaturoznawstwo” 2022, nr 12, s. 118-121.

¹¹ P. Chmielowski, *Poezja w wychowaniu*, Wilno 1881, s. 31.

¹² T. Sobieraj, *Metodologiczny i problemowy profil syntez Piotra Chmielowskiego. Na marginesie dwóch edycji „Zarysu literatury polskiej”*, w: *Historie...*, s. 67-82; K. Cysewski, *Między historią...*, s. 18-34; tenże, *Stanisława Tarnowskiego...*, s. 99, 125; tenże, *Z zagadnień...*, s. 20; H. Markiewicz, *Polska nauka o literaturze. Zarys rozwoju*, Warszawa 1985, s. 99; K. Górski, *Przegląd stanowisk metodologicz-*

Chmielowski nie widzi miejsca dla staropolszczyzny na liście lektur służących (samo)wychowaniu pozaszkolnemu, pozbawionemu komentarza specjalisty. W odniesieniu zaś do szkolnej dydaktyki historii literatury podkreśla konieczność uprzedniego przygotowania ucznia, jego wprawy lekturowej, a zarazem potrzebę przewodnictwa nauczyciela, jeśli chodzi o dostarczanie objaśnień rzeczowych i językowych oraz umożliwianie rozpoznania walorów estetycznych. Te ograniczenia w percepcji literatury staropolskiej w XIX wieku nie zmieniają jednak faktu, że jej znajomość u wykształconych Polaków jest bardzo pożądana, choć tezę o konieczności jej uwzględnienia w nauczaniu osłabia okolicznik „niemal”.

Z czasem stosunek Chmielowskiego do znaczenia staropolszczyzny zmienia się. W 1884 roku w Warszawie wyszedł tom I antologii *Złota przędza poetów i prozaików polskich*, którą Chmielowski przygotował ze Stanisławem Krzezińskim¹³. Zbiór miał być pożyteczny dla wykształconych i niezbędny dla rodzin, ceniących dziedzictwo ojczyście, ale zbyt mało zamożnych, by posiadać własny księgozbiór. Praca, podjęta z inicjatywy redaktora „Biesiady Literackiej” Władysława Józefa Maleszewskiego, została opatrzona *Objaśnieniem wstępnym* współredaktorów oraz *Słowem wstępnym* Józefa Ignacego Kraszewskiego. Choć Chmielowski należał w tym przedsięwzięciu do zespołu twórców, można jednak traktować *Złotą przędę* przede wszystkim jako jego dzieło, efekt jego decyzji co do zawartości i sposobu ujęcia¹⁴. Współredaktorzy we wstępie przedstawiają pracę jako pierwszą antologię, która ukazuje „na wzorach samych ogólny obraz literatury polskiej”¹⁵, a Kraszewski podkreśla wyjątkowe rozmiary tego zbioru najpiękniejszych „zaniedbanych wprzód pomników przeszłości”, „materiału do poznania dziejów ducha i piśmiennictwa”, skoro wszystko, „co stanowiło właściwość i charakter narodu, mieści się w jego literaturze”, „jedynej, niesfałszowanej historii”¹⁶. Takie założenia syntezy polskiej historii literatury skutkują prezentacją także piśmiennictwa staropolskiego.

Sposób prezentacji zaskakuje na tle standardowej konstrukcji antologii. Opiera się zaś na podobnych przesłankach, jakie przyświecają Chmielowskie-

nych w polskiej historii literatury do 1939 roku, w: tegoż, *Rozważania teoretyczne. Literatura – muzyka – teatr*, Lublin 1984, s. 135–136.

¹³ K. Górski, *Stanisław Krzeziński*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 15, red. E. Rostworowski, Kraków 1970, s. 522–524.

¹⁴ A. Zdanowicz, „*Złota przędza poetów i prozaików polskich*” (1883–1887) jako projekt popularyzatorski i historycznoliteracki, w: *Historie...*, s. 251–260.

¹⁵ *Złota przędza poetów i prozaików polskich*, t. 1, red. P. Chmielowski, S. Krzeziński, wstęp J.I. Kraszewski, Warszawa 1884, s. IX.

¹⁶ Tamże, s. III–IV.

mu, gdy w *Poezji w wychowaniu* pomijał staropolszczyznę. Niestandardowość konstrukcji zbioru i toku wywodu, z której zdają sobie sprawę i Chmielowski z Krzezińskim, i Kraszewski, polega na odwróceniu chronologii. Choć współautorzy udostępniają „wydawnictwo, mające dać czytelnikowi polskiemu wybór z poetów i prozaików literatury ojczystej, od jej początków aż do dni dzisiejszych”, choć najpierw zapowiadają dzieła dawne („wybór tego, co do skarbcza literatury naszej zniosły i dawne wieki, i epoka dzisiejsza”), to jednak „[w]zględy praktyczne zaleciły rozpoczęcie wydawnictwa od epoki czasom dzisiejszym najbliższej”¹⁷. W ogłoszeniu prasowym o tej publikacji powołano się na autorytet Michała Wiszniewskiego, który żałował, że na ścisłej chronologii wstępującej oparł *Historię literatury polskiej*¹⁸. I tak *Złota przędza*

[...] zamiast iść od starożytnych pomników stopniowo ku coraz nowszym, poczyna od tego, co najbliżej nas stoi, co najzrozumialsze, i od terażniejszości schodzi w coraz odleglejsze epoki. Na pozór zdawać się to może mniej logicznym od dawniej przyjętej metody, w samej istocie zaś praktycznym jest i nierównie skuteczniejszym dla poznania głębszego przeszłości. Jest to pochód umiejętny od rzeczy znanych do nieznanym...¹⁹

Staropolszczyzna, jako mało zrozumiała i dość obca dla współczesnego, zwłaszcza niewykwalifikowanego odbiorcy, w trosce o pożytek dydaktyczny i wychowawczy została odsunięta na dalszy plan. Ustępowała też bardzo literaturze XIX wieku, jeśli chodzi o ilość miejsca i uwagi w antologii – dopiero po trzech tomach tekstów z XIX wieku (3000 stron z dziełami 112 pisarzy) przyszedł czas na tom IV²⁰, wydany w 1887 roku i zredagowany przez Chmielowskiego przy współudziale Krzezińskiego i Ernesta Sulimczyka Świeżawskiego²¹. Dopiero tu otrzymujemy antologię piśmiennictwa polskiego od X do XVIII wieku, przy czym ostatnie stulecie zostało zaprezentowane tak obszernie, że na epoki od średniowiecza do baroku przypada niespełna 59% objętości ostatniego tomu. Kompozycja, oparta na odwróconej chronologii i nieproporcjonalnym podziale objętości, dała podstawę do skrajnej oceny, że „pierwsze dziewięć wieków polskiego piśmiennictwa było zaledwie dodatkiem do wieku XIX”²².

¹⁷ Tamże, s. IX-X.

¹⁸ A. Zdanowicz, dz. cyt., s. 266–267.

¹⁹ *Złota...*, t. 1, s. IV.

²⁰ *Złota przędza poetów i prozaików polskich*, t. 4, red. P. Chmielowski, S. Krzeziński, E. Sulimczyk Świeżawski, Warszawa 1887.

²¹ P.A. Dmochowski, A. Sikorski, Świeżawski Ernest Gustaw Karol, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 51, red. M. Czeppe, A. Romanowski, F. Sikora, Kraków 2016–2017, s. 394–396.

²² Zob. A. Zdanowicz, dz. cyt., s. 264–268. Cytat: s. 268.

Konstrukcja antologii nie zmienia jednak faktu, że według przedmowy znajomość piśmiennictwa dawnego jest nie mniej ważna niż XIX wieku. W świetle słów Kraszewskiego wydaje się nawet, że wiedza o przeszłości bardziej zamierzchniej jest wręcz ważniejsza: „im ona głębiej sięga, tym gmachowi [przyszłości] większą trwałość zapewnia”²³.

Aby wiedzy o przeszłości dostarczyć, Chmielowski ze współpracownikami także w odniesieniu do epok dawnych mają tak składać antologię, „aby głównie przynajmniej pisarze ukazać się [...] mogli w charakterystycznych rysach życia swego i działalności literackiej”, przy czym decydują się „wyjątki z większych poematów wiązać pomiędzy sobą streszczeniami ustępów wypuszczonych”, podejmują się dokładnego i obiektywnego „uzupełnienia wyboru z pism wiadomościami biograficznymi i bibliograficznymi” i przedstawienia „poglądów na całe epoki naszego życia umysłowo-literackiego”²⁴. Zasadniczo nie zrealizowali tej ostatniej obietnicy, jednak w całej antologii znalazła się jedna taka przedmowa-synteza: niezachowane w części egzemplarzy *Złotej przędzy*, 23-stronicowe wprowadzenie Chmielowskiego do tomu IV – *Pogląd ogólny na literaturę staropolską (do początków XIX wieku)*²⁵. Ukazuje ono dzieje literatury w epokach staropolskich na tle rozwoju oświaty w Polsce i Europie, historii języka polskiego, zjawisk społeczno-politycznych, religijnych i ideowych, omawia formy literackie i ważnych autorów, a także powściągliwie ocenia (co jest szczególnie interesujące w odniesieniu do XVII wieku, gdy okazuje się, że jego określenie jako „czasu ściemnienia światła i zepsucia smaku”, choć silnie nacechowane negatywnie, jest intencjonalnie obroną przed etykietą „epoki zupełnej ciemnoty i niedorzeczności, całkowitego zwyrodnienia smaku i zepsucia języka”²⁶).

W *Złotej przędzy* dzieje polskiej literatury przedoświeceniowej przedstawiono w czterech rozdziałach, których tytuły zapowiadają kolejne epoki: *Wiek X-XIV*, *Wiek XV*, *Wiek XVI (Okres Zygmunto夫斯基)* i *Wiek XVII. Czas ściemnienia światła i zepsucia smaku*. Każdy podzielono na podrozdziały o twórczości poszczególnych pisarzy. W odniesieniu do anonimowej literatury średnio-wiecznej także starano się zachować ujęcie przez pryzmat autora, nadając podrozdziałom tytuły takie jak *Żywociarz bezimienny św. Wojciecha*, jednak oczywiście nie było to możliwe bez sztuczności i śmieszności dla wszystkich tekstów, w związku z czym pojawiły się takie formuły tytułowe jak *Roczniki*

²³ *Złota...*, t. 1, s. III.

²⁴ Tamże, s. IX, XI. Na ten temat zob. R. Stachura-Lupa, *O antologizowaniu...*, s. 119, 122.

²⁵ A. Zdanowicz, dz. cyt., s. 259.

²⁶ P. Chmielowski, *Pogląd ogólny na literaturę staropolską (do początków XIX wieku)*, w: *Złota...*, t. 1, s. XIII.

i katalogi czy *Legenda o św. Aleksym* (ujęcia nieautorskiego nie stosowano już do XVI i XVII wieku). Wszystkie podrozdziały rozpoczynają się od krótkich, syntetycznych omówień o charakterze biograficznym i bibliograficznym, odnoszących się do literatury podmiotowej i przedmiotowej. Wbrew zapowiedzi w odniesieniu do literatury dawnej prezentowanej we fragmentach nie posłużono się typowymi streszczeniami, ale wskazano miejsce fragmentu w utworze (np. *Tak zwany Gallus: Ks. II, roz. 6. Cud o św. Wojciechu*).

Złota przędza przynosi bardzo duży wybór z tekstów literackich licznych autorów działających od X do XVII wieku; ich mnogość i różnorodność musi dziś imponować badaczom i dydaktykom staropolszczyzny, zwłaszcza jako propozycja lektury formacyjnej dla osób niewykształconych i niekształcących się systemowo, a tylko żywotnie zainteresowanych historią kultury narodowej. Do „poetów i prozaików” zaliczono tu twórców niemal wszelkich typów piśmiennictwa, zwłaszcza w odniesieniu do dwóch epok średniowiecznych nie podjęto selekcji materiału, która zmierzałaby do wyodrębnienia literatury pięknej spośród utworów innego typu. Prezentowanych tekstów nie zestawiano ze względu na formy, przeznaczenie czy tematy, lecz ustawiano je zasadniczo w kolejności chronologicznej; ma to niepodważalny walor historyczności ujęcia, jednak pozostawia wrażenie nieuporządkowania materiału. Objawia się tu cecha pisarstwa Chmielowskiego, którą trafnie opisał Tadeusz Bujnicki: „Jego recenzje i rozprawy historycznoliterackie wypełniały utwory najrozmaitsze, a pisarze znani i mniej znani. Akrybia badacza tworzyła w jego pracach dokładne rejestry najróżniejszych faktów literackich, nie zawsze odpowiednio zhierarchizowanych”²⁷, przypominając Stanisława Tarnowskiego ocenę pracy Chmielowskiego: „samo mnóstwo przytoczonych pisarzy i dzieł [...] sprawia, że niejedynemu rozdział robi wrażenie spisu, katalogu nazwisk i tytułów, wzmianki o pisarzach bez ich charakterystyki”²⁸. Na imponującą zawartość *Złotej przędzy* składają się w *Wiekach X–XIV*: wybór ze średniowiecznych kronik, a także roczników i katalogów, fragmenty tekstów hagiograficznych, przekład *Psałterza*, pieśń religijna (*Bogurodzica*) i reprezentacja poezji świeckiej, ale i Statuty Kazimierza Wielkiego, przykłady zapisów prawa świeckiego i kościelnego. Rozdział *Wiek XV* przynosi duży wybór z różnych typów piśmiennictwa religijnego: przekładów Biblii, modlitw, hagiografii wierszowanych i prozaicznych, kazań, pieśni religijnych, jak również poezji świeckiej, historiografii, oratorstwa, listów, piśmiennictwa politycznego i naukowego, także z okresu wczesnego humanizmu. Wśród autorów w *Wiekach XVI (Okresie Zygmuntow-*

²⁷ T. Bujnicki, *Chmielowski – Tarnowski. Spotkanie krytyków*, w: *Piotr Chmielowski...*, s. 134.

²⁸ S. Tarnowski, *Historia literatury polskiej*, t. 6, cz. 2: *Wiek XIX. 1863–1900*, Kraków 1907, s. 234.

skim) również są pisarze łacińscy wczesnego humanizmu (Jan z Wiślicy, Jan Dantyszek, Andrzej Krzycki, Klemens Janicjusz, Jakub Przyłuski), jak również Mikołaj Kopernik jako autor przedmów do *De revolutionibus*, po Andrzeju Fryczu Modrzewskim oraz kronikarzach XVI wieku (Marcin Kromer, Marcin Bielski) prezentowani są kolejno Mikołaj Rej, Stanisław Orzechowski, Łukasz Górnicki, Jan Kochanowski, a następnie Szymon Szymonowicz między pisarzami zwiastującymi nową epokę: Mikołajem Sępem Szarzyńskim, Sebastianem Fabianem Klonowicem, Kasprem Miaskowskim i Stanisławem Grochowskim, po czym fragmenty tekstów Bartosza Paprockiego, Macieja Strykowskiego, Joachima Bielskiego, jak również Reinholda Heidensteina oraz Wojciecha Oczki, poprzedzają wybór fragmentów z dzieł Piotra Skargi, by wreszcie XVI wiek zamknął Fabian Birkowski. Poezja świecka i religijna, dramatopisarstwo, piśmiennictwo polityczne, oratorstwo, kaznodziejstwo, historiografia i pisma naukowe renesansu, związane z najważniejszymi nazwiskami polskiej kultury XVI wieku, ukazane zostały na 280 stronach w sposób pozwalający docenić bogactwo i różnorodność. W odniesieniu do pisarzy najważniejszych, a płodnych i operujących różnymi formami i tematami literackimi, jak Rej czy Kochanowski, Orzechowski czy Górnicki, postarano się przedstawić we fragmentach różne gatunki i typy tekstów. Także kolejne stulecie, mimo niezachęcającej oceny w tytule, przedstawia się w *Złotej przędzy* wręcz imponująco pod względem liczby, różnorodności formalnej i gatunkowej, a i jakości artystycznej tekstów – na 150 stronach znajdujemy wybór z pism Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, Szymona i Józefa Bartłomieja Zimorowiców, Jana Gawińskiego, Samuela Twardowskiego, Krzysztofa Opalińskiego, Wacława Potockiego, Wespazjana Kochowskiego, Jana Andrzeja (nazwanego Andrzejem) Morsztyna, Szymona Starowolskiego, Andrzeja Maksymiliana Fredry, Jana Chryzostoma Paska, Augustyna Kordeckiego, Kaspra Niesieckiego, jak również Pawła Piaseckiego, Jana Damascena Kalińskiego i Samuela Grądzkiego. Współczesne syntezy i antologie literatury barokowej rzadko zawierają więcej nazwisk i tytułów, przy czym nie tłumaczy tego fakt, że w *Złotej przędzy* oprócz literatury pięknej uwzględniono inne typy piśmiennictwa.

Przekonanie Chmielowskiego o konieczności uwzględniania w badaniach i wykładzie tekstów staropolskich niezależnie od ich cech formalnych zaświadcza jego prace o charakterze syntez, opublikowane w następnym dwudziestolecium – trzy opracowania historii różnych typów piśmiennictwa polskiego: powieściopisarstwa, dramatopisarstwa i krytyki literackiej. Książki te badacz poświęcił przede wszystkim XIX wiekowi, obdarzając dużą dozę uwagi także XVIII wiek, ale we wszystkich tych pracach znalazło się też miejsce dla staropolszczyzny.

Co oczywiste, *Nasi powieściopisarze. Zarysy literackie*, ogłoszone w Kra-

kowie w 1887 roku, przynoszą niewiele informacji na ten temat. Są to krótkie wzmianki w autorskiej przedmowie. Jako początek powieściopisarstwa polskiego Chmielowski wskazuje teksty Ignacego Krasickiego, podkreślając polskie opóźnienie w tym zakresie w stosunku do kultury literackiej Europy, ale kiedy początki powieści europejskiej lokuje w epokach dawnych – twórczości Giovanniego Boccaccia, François Rabelais’go i Miguela Cervantesa, zwraca uwagę, że „[p]rzed Krasickim istniały tylko liche przeróbki utworów cudzoziemskich (Marchołt, Sowizdrzał, Magiellona itp.) albo też fantastyczne czy awanturnicze opowiadania własne (*Peregrynacja Maćkowa* itp.), w których o prawdopodobieństwo nie dbano wcale”²⁹. Mowa o popularnej literaturze romansowej XVI–XVII wieku, *notabene* wciąż obecnej w obiegu czytelnictwem XIX wieku, gdy w dobie intensywnego rozwoju rynku książki popularnej tworzono kolejne przeróbki opowieści o Marchołcie, Sowizdrzale, królowie Magiellonie, pięknej Meluzynie czy św. Genowefie³⁰. Przypis, w którym Chmielowski doprecyzowuje zakres tematyczny i materiałowy opracowania, przynosi też krótką informację o dawnych polskich „powieściach fantastycznych [...] oryginalnych lub przerobionych”, które jako wierszowane autor pozostawia w tej publikacji poza sferą zainteresowania, choć je ceni – o barokowej twórczości Twardowskiego, Potockiego i Elżbiety Drużbackiej. W przedmowie do omówienia rozwoju polskiej powieści w XIX wieku Chmielowski przypomina też prace historycznoliterackie na temat skromnych początków staropolskiego romansu: *O polskich romansopisarzach* Kraszewskiego³¹ i przede wszystkim *Słów kilka o najdawniejszym romansopisarstwie polskim* Adama Bełcikowskiego³², który „dał zarys zarówno pozajacznym, jak i wierszowanych utworów tego rodzaju aż do wieku XVIII”³³.

²⁹ P. Chmielowski, *Nasi powieściopisarze. Zarysy literackie*, Kraków 1887, s. VI.

³⁰ A. Bołdyrew, *Edukacyjne walory „powieści sowizdrzańskiej”*. *Literatura kramarska i brukowa w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w. i jej wydawcy*, w: *Oświatowe i edukacyjne aspekty działalności wydawniczej w XIX i początkach XX wieku*, red. I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2016, s. 101–114; *Romans rycerski w obiegu jarmarcznym. Postłowie*, w: *Piękne historie o niezłomnym rycerzu Zygryfrydzie, pannie wodnej Meluzynie, królowie Magiellonie i świętej Genowefie. Różne przygody, smutki i pociechy, nieszczęścia i szczęścia, przy odmianach omylnego świata reprezentujące*. *Antologia jarmarcznego romansu rycerskiego*, oprac. J. Ługowska, T. Żabski, Wrocław 1992, s. 273–302.

³¹ J.I. Kraszewski, *O polskich romansopisarzach*, „Wizerunki i Roztrząsania Naukowe” 1836, t. 11, s. 94–122.

³² A. Bełcikowski, *Słów kilka o najdawniejszym romansopisarstwie polskim*, w: tegoż, *Ze studiów nad literaturą polską*, wstęp P. Chmielowski, Warszawa 1886, s. 104–115.

³³ P. Chmielowski, *Nasi...*, s. XI.

Znacznie obfitszy materiał staropolski bardziej szczegółowo został omówiony w tomie I pracy Chmielowskiego *Nasza literatura dramatyczna. Szkice*, wydanym w Petersburgu w 1898 roku. Zastrzegając skromnie w przedmowie, że przedstawia tylko szereg przyczynków, ukazujących wszystkie ważniejsze i część mniej ważnych faktów z dziejów polskiego dramatu, autor tłumaczy, że synteza dziejów polskiego dramatopisarstwa jest jeszcze niemożliwa przez niedostatek opracowań; zwłaszcza „[d]awniejsza [...] epoka rozwoju dramatyki naszej, zarówno co do ujawnienia jej zabytków, jak i co do krytycznej ich oceny, przedstawia się dotąd, pomimo kilku prac wybornych, bardzo ułamkowo i dość niejasno”³⁴. Przywołuje *Teatr starożytny w Polsce* Kazimierza Władysława Wójcickiego (Warszawa 1841), *Dzieje teatru polskiego od najdawniejszych czasów do 1750 roku* Władysława Chomętowskiego (Warszawa 1870), artykuły Kraszewskiego czy Władysława Nehringa, wreszcie opracowania Stanisława Windakiewicza (choć w tym czasie nie powstała jeszcze większość jego prac o dramacie staropolskim)³⁵. Mimo zastrzeżeń co do możliwości przedstawienia pełnego materiału i zadowalających sądów, *Nasza literatura dramatyczna* przynosi w pierwszych sześciu rozdziałach obszernie omówienie dramatu staropolskiego przed XVIII wiekiem: średnio-wiecznych i XVI-wiecznych „dialogów pobożnych i dialogów szkolnych (moralnych)”, *Żywota Józefa Reja* i „jego naśladowców” (Sebastian z Łęczycy), dramatopisarstwa drugiej połowy XVI wieku (m.in. Wit Korczewski, *Komedia o mięsopuście*, Marcin Bielski), *Odprawy posłów greckich* Kochanowskiego, dramatów Szymonowica i komedii rybałtowskiej z XVII wieku.

Nieco zaskakuje dość szerokie uwzględnienie piśmiennictwa staropolskiego w syntezie *Dzieje krytyki literackiej w Polsce*, ogłoszonej w Warszawie w 1902 roku. Starając się precyzyjnie wydzielić krytykę literacką z ogólnie pojętej krytyki artystycznej, decydując, że poza zakresem opracowania pozostanie „[n]ie tylko krytyka nauk specjalnych: teologicznych, społecznych, przyrodniczych itp., ale także krytyka działów wiedzy najbliższej spokrewnionych z literaturą piękną, a więc filozofii, filologii, historii politycznej, a nawet historii piśmiennictwa, o ile w niej pierwiastek estetyczny nie zajmuje wydatnego miejsca”³⁶, Chmielowski wspomina we *Wstępie* liczne postaci z polskiej kultury, które objawiły myśl krytyczną w polityce, nauce i religii; jako przykłady podaje idee Jana Ostroroga i dzieło Kopernika oraz sugeruje upadek kultury polskiej w tej dziedzinie w XVII wieku. Następnie

³⁴ P. Chmielowski, *Nasza...*, s. 1.

³⁵ Z. Korzennik, L. Nowak, Stanisław Laskowski, *Materiały do bibliografii pism prof. Stanisława Windakiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1935, t. 32, nr 1/4, s. 270–283.

³⁶ P. Chmielowski, *Dzieje krytyki literackiej w Polsce*, wstęp B. Chlebowski, Warszawa 1902, s. I.

ukazuje rozwój polskich pojęć literackich, dzieląc go na sześć okresów, na które wpływ wywarły określone prądy kulturowo-literackie. Dwa pierwsze to scholastyka i humanizm, czemu w konstrukcji pracy odpowiadają dwa pierwsze rozdziały: *Średniowiecze* i *Czasy humanizmu od rozkwitu do zwyrodnienia*. W pierwszym jako przykłady sądów krytycznoliterackich podano wypowiedzi biskupa krakowskiego Mateusza (z listu do św. Bernarda z Clairvaux), Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem oraz Stanisława ze Skarbimierza. Znacznie obszerniejszy rozdział drugi prezentuje XV- i XVI-wieczne sądy o pisarzach polskich i obcych, wyrażone przez Jana Długosza, Reja, Kochanowskiego, Szymonowica, Augustyna Mieleckiego Rotundusa i Jana Januszowskiego oraz odzwierciedlone w polemice Benedykta Herbsta i Jakuba Górskiego; ukazuje również poglądy na temat przepisów wymowy i poezji u Sarbiewskiego i Łukasza Opalińskiego; zwraca uwagę na sądy Kochowskiego o pisarzach XVII wieku; omawia przestrogi Krzysztofa Opalińskiego, Andrzeja Maksymiliana Fredry i Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, dotyczące zepsucia języka, stylu i wymowy; wreszcie przez pryzmat wypowiedzi Kazimierza Wieruszowskiego i Wojciecha Bystrzonowskiego przedstawia „zupełne zepsucie smaku za Sasów”³⁷. Informacje o tekstach sprzed XVIII wieku nie stanowią tylko wprowadzenia do historii piśmiennictwa w XIX wieku, ale składają się na obraz jego rozwoju w historii polskiej kultury.

W 1898 roku Chmielowski wydał pierwszy tom trzyczęściowej antologii wypisów z literatury polskiej *Obraz literatury polskiej w streszczeniach i celniejszych wyjątkach*. W *Przedmowie* podkreślił, że dla uzyskania prawdziwej znajomości literatury niezbędne jest czytanie tekstów oryginalnych (przynajmniej w streszczeniach), a dotyczy to całego piśmiennictwa, niezależnie od czasu powstania: „Kto chce naprawdę zaznajomić się z literaturą dawną czy nową, musi czytać dzieła samych autorów”³⁸. Ponieważ konieczne jest dokonanie wyboru, Chmielowski deklaruje, że pominął wiele postaci i utworów, część tekstów skrócił, streścił i przedstawił w wyjątkach, aby zawrzeć w zbiorze „to tylko, co [...] niezbędne dla średnio ukształconego człowieka, pragnącego poznać literaturę ojczystą”³⁹. Okazuje się, że owo minimum lekturowe z literatury staropolskiej dla średnio wykształconego Polaka obejmuje większość tomu I – 370 stron piśmiennictwa polskiego od XII do XVII wieku.

Chmielowski nie kryje, że zasadniczo podstawę materiałową *Obrazu literatury polskiej* stanowi zbiór *Złota przędza* sprzed kilkunastu lat, nieco zmniejszony i zmieniony, ale i uzupełniony, przyznaje też, że ważną pomoc

³⁷ Tamże, s. 67.

³⁸ P. Chmielowski, *Obraz literatury polskiej w streszczeniach i celniejszych wyjątkach*, t. 1, Warszawa 1898, s. V.

³⁹ Tamże.

stanowił dla niego podręcznik *Wypisy polskie dla klas wyższych szkół gimnazjalnych* Tarnowskiego i Józefa Wójcika w 2. wydaniu lwowskim z lat 1894–1896. Według deklaracji autora niemal całkiem na nowo został opracowany rozdział *Okres pierwszy. Literatura średniowieczna*.

Zmiany podstawy materiałowej w pierwszym rozdziale oznaczają przede wszystkim usunięcie tekstów o tematyce i przeznaczeniu prawno-administracyjnym, a dodanie *Kazań świętokrzyskich* i *Kazań gnieźnieńskich*. W kolejnych rozdziałach także zniknęło ogłoszone w *Złotej przędzy* piśmiennictwo naukowe, prawne i medyczne, jak również część religijnego, dodano natomiast kilka świeckich utworów poetyckich z XV wieku. Łącznie tekstów zaprezentowano w *Obrazie literatury* mniej niż w *Złotej przędzy*, jednak zawartość temu jest znacznie bliższa temu, czego spodziewamy się zarówno po „poetach i prozaikach”, jak i po zapowiedzi „obrazu literatury”. Chmielowski ogranicza materiał przez wyselekcjonowanie spośród zachowanego piśmiennictwa staropolskiego tego, co można traktować w kategoriach literatury pięknej. Usuwa z antologii nawet cenne zabytki piśmiennictwa, przynależne jednak ewidentnie do dziejów literatury naukowej czy politycznej.

Ten nowy namysł nad formą i treścią dzieł prowadzi także do odmiennej konstrukcji antologii. Zmieniło się miejsce staropolszczyzny w procesie (samo) kształcenia – została zgodnie z porządkiem chronologicznym, inaczej niż poprzednio, umieszczona na początku antologii. Inne różnice mogą umknąć uwadze, ponieważ teksty przedstawiono w kolejności podobnej jak w *Złotej przędzy*, jednak znakiem nowego ujęcia są choćby tytuły rozdziałów, w których opisano staropolszczyznę. *Stricte* chronologiczne ujęcie, ujawniające się w tytułach rozdziałów *Złotej przędzy* przede wszystkim poprzez numerowanie stuleci, zostało w *Obrazie literatury* zmodyfikowane. Podział na rozdziały wciąż opiera się na chronologii, jednak nadano im nazwy, które sygnalizują charakterystykę i kategoryzację. Materiał z okresu od X do XIV wieku przedstawiono wprawdzie w rozdziale zatytułowanym po prostu *Okres pierwszy. Literatura średniowieczna*, jednak owa „średniowieczność” to także charakterystyka zawartości ideowej. Rozdział o XV wieku nosi bowiem tytuł *Okres drugi. Świt humanizmu*, a jego pierwsze dwa podrozdziały prezentują *Utwory należące duchem do poprzedniego okresu* i *Utwory w duchu humanistycznym*. Tytuły kategoryzują także materiał ze względu na język i tematykę – trzeci podrozdział, w przeciwieństwie do poprzednich o literaturze łacińskiej, prezentuje *Utwory w języku polskim*, podzielone na *religijne* i *świeckie*. Tym samym wrażenie chaosu tematycznego, które miał czytelnik ujętej w żelazne ramy chronologii *Złotej przędzy*, ustępuje przed jasną propozycją, by zaobserwować różne typy i tematy literatury polskiej XV wieku, zrozumieć istotę jej różnorodności i łatwiej przyswoić wiedzę. Wydaje się, że zaczyna tu tra-

cić bezwzględna aktualność sąd Biegeleisena o Chmielowskim, wypowiedziany w „Prawdzie” w 1886 roku: „chronologia stanowi główną kategorię [jego] myślenia”⁴⁰. Również tytuły kolejnych rozdziałów *Obrazu* przynoszą zapowiedź charakterystyki i oceny: zanim zapoznamy się z XVII wiekiem, ujętym w znaną ze *Złotej przędzy* formułę (*Okres czwarty. Czas ściemnienia światła i zepsucia smaku*), Chmielowski przedstawia XVI wiek jako *Okres trzeci. Rozwój humanizmu i reformacji*. Przeobfity materiał piśmiennictwa staropolskiego antologia ogranicza i bierze w karby kategorii i ocen. Nie porzucając chronologii, autor dobiera i porządkuje teksty według kryteriów tematycznych, ideowych i estetycznych. Z tym porządkowaniem łączy się, nieznaną *Złotej przędzy*, troska o kolejność prezentowania utworów, zestawianie tekstów przynależnych do tego samego typu literatury, formy czy tematu – stąd sąsiedztwo *Kazań świętokrzyskich* i *Kazań gnieźnieńskich* czy *Legendy o św. Aleksym* i *Legendy o św. Krzysztoforze*. Porządkowaniu pojęć i wiedzy służą też poprzedzające utwory niedługie noty, czasem o charakterze streszczeń-omówień, ukazujące zawartość i właściwości tekstów, informacje o ich fabule, bohaterach, kompozycji i treści (dotyczy to także wierszy, np. *Pieśni o zachowaniu się przy stole*), a także o autorach, genezie dzieł, ich ocenie, jak również miejscu fragmentów w całości dzieła⁴¹. To ograniczanie i porządkowanie materiału staropolskiej literatury pięknej będzie Chmielowski kontynuował.

W 1899 roku rozpoczęto wydawanie jego sześciotomowej syntezy dziejów polskiego piśmiennictwa. Przedmowa Bronisława Chlebowskiego do tomu I ukazuje Chmielowskiego i jego dzieło jako najdoskonalsze ogniwo w łańcuchu dziejów polskiej historii literatury, *notabene* zainicjowanej przez Starowolskiego w XVII wieku. Zapowiada też konstrukcję i treść syntezy, zwracając uwagę na szczególne miejsce XIX wieku, uwarunkowane potrzebami czytelnymi. Pobrzmiewa tu echo uzasadnienia pominięcia staropolszczyzny w *Poezji w wychowaniu* i przedstawienia jej na końcu *Złotej przędzy*: „Uwzględniając potrzeby umysłowe inteligencji, karmiącej się przeważnie tworam literatury wieku XIX, poświęcił [Chmielowski] temu ostatniemu stuleciu dwie trzecie części (4 tomy) dzieła, podczas gdy dzieje literatury poprzednich wieków streścił w dwu tomach”⁴². Rzeczywiście tom I omawia piśmiennictwo do 1625 roku, a pozostała część okresu staropolskiego, do czasów saskich włącznie, została przedstawiona wraz z literaturą XVIII wieku w tomie II.

⁴⁰ H. Biegeleisen, *Piotr Chmielowski*, „Prawda” 1886, nr 16, cyt. za: *Sądy...*, s. 34.

⁴¹ Z. Budrewicz, *Tekst literacki i jego streszczenie w „Obrazie literatury polskiej” Chmielowskiego*, w: *Piotr Chmielowski...*, s. 225, 227, 229–232.

⁴² B. Chlebowski, *Przedmowa*, w: P. Chmielowski, *Historia literatury polskiej*, t. 1, przedm. B. Chlebowski, Warszawa [1899], s. 19.

Chlebowski słusznie zwrócił uwagę na charakterystyczny już w tym czasie dla Chmielowskiego dobór materiału, odpowiadający wybranemu zakresowi badań i terminologii – Chmielowski założył ukazanie przejawów „duży narodu [...] w ciągu dziewięciowiekowego ich odzwierciedlenia się w dziedzinie literatury, pojętej w ściślejszym znaczeniu, to jest tzw. literatury pięknej”⁴³, wyodrębnił ją spośród innych działów piśmiennictwa. Dlatego

[...] wysunął przede wszystkim na pierwszy plan same utwory, jako zjawiska, stanowiące właściwy przedmiot historii literatury, ograniczając do minimum konieczne dane biograficzne i bibliograficzne – nie pominął pomników łacińskich [...], ale za to wyrzucił jako balast niepotrzebny literaturę naukową teoretyczną i stosowaną, uwzględnił wreszcie pomniki językowe, ale nie daje historii języka.⁴⁴

W odniesieniu do epok dawnych determinacja ograniczania się do literatury pięknej i dziś nie jest łatwa do utrzymania, przede wszystkim ze względu na odmienne od późniejszych konwencje piśmiennicze, sposoby funkcjonowania i cele tekstów literackich; niewątpliwie też kusi zakwalifikowanie jako mieszczących się w historii literatury większej liczby tekstów. I Chmielowski uwzględnia więc w syntezie mimo wszystko np. roczniki czy list biskupa Mateusza; przedstawia oprócz poezji także wymowę, niektóre dzieła historyczne, filozoficzne, publicystyczne, z zakresu krytyki literackiej i artystycznej, o ile tylko rozpoznaje w nich pierwiastek estetyczny⁴⁵.

Sam nie może też nie zauważać dysproporcji między zakresem chronologicznym epok a ilością miejsca i uwagi, które im poświęca. Zapowiada podział na trzy okresy:

Pierwsza epoka, najdłuższa, bo cztery z górą stulecia obejmująca (od 966 do 1400), lecz w pomniki piśmienne najuboższa [...]. Druga epoka, mniej więcej cztery stulecia trwająca (od XV do końca XVIII wieku) [...]. Trzecia wreszcie epoka, licząca dopiero jedno stulecie [...]. Liczebnie literatura tej epoki jest dwa razy większą od zasobu literatury dwu epok poprzednich, razem wziętych, a duchowo wyższą jest od niej niewątpliwie.⁴⁶

W wypowiedzi tej objawiają się przyczyny, dla których staropolszczyzna mniej angażuje Chmielowskiego niż XIX wiek. Konstatacja niewielkiej liczby zachowanych tekstów wskazuje na dość oczywistą przyczynę ich marginalizowania w syntezie; tym razem to ważniejsze w argumentacji niż odległość mentalna epok dawnych i potrzeby dydaktyki. Przede wszystkim

⁴³ P. Chmielowski, *Wstęp*, w: tegoż, *Historia...*, t. 1, s. 23.

⁴⁴ B. Chlebowski, *Przedmowa...*, s. 19.

⁴⁵ K. Cysewski, *Między...*, s. 125–126.

⁴⁶ P. Chmielowski, *Wstęp...*, s. 26–27.

jednak mamy tu jednoznaczne wartościowanie: przekonanie o wyższości duchowej literatury XIX stulecia nad epokami dawnymi.

Staropolszczyzna została tu przedstawiona w innym układzie niż we wcześniejszych pracach Chmielowskiego, najwyraźniej nieustającego w poszukiwaniu adekwatnej periodyzacji i kategoryzacji. Wewnątrz dwóch głównych epok obejmujących literaturę staropolską wydzielił on podokresy, czasem piętrząc swą klasyfikację. Charakterystyka okresów w tytułach podrzdziałów opierała się zwykle na wskazaniu dominant ideowych danego czasu, czyli na „myślach, uczuciach i dążeniach społecznych ujawniających się w literaturze”⁴⁷. Epokę pierwszą określono jako *Literaturę kościelną, średniowieczną*, druga zaś (w której zresztą Chmielowski po raz pierwszy połączył oświecenie z trzema poprzedzającymi je okresami) to *Literatura szlachecka*. Pierwsza została podzielona na dwa okresy: 966–1250 i 1250–1400, scharakteryzowane ze względu na rolę Kościoła (*Kościół w zależności od władzy monarchicznej i Potęga Kościoła*). Epoka literatury szlacheckiej dzieli się zaś na cztery okresy (z których pierwszy, co dość zaskakuje, to wciąż czasy średniowieczne): 1400–1505, czyli *Budzenie się żywiołu świeckiego – Świt humanizmu*; 1505–1625 – *Rozkwit humanizmu i reformacja*, podzielony na trzy doby, naznaczone przez dzieło Kopernika, poezję humanistyczną i początki drukarstwa, następnie reformację i rozkwit polskiej poezji, wreszcie początki reakcji katolickiej; 1625–1740 – *Czasy reakcji katolickiej i swywoli politycznej*, podzielone także na trzy doby, znamienne wartościowane w tytułach: *Początki przyćmienia światła i psującego się smaku, Przeciwnieństwo talentu i poczytności, Mrok i zastój*; na zakończenie przedstawiono period oświeceniowy do 1795 roku. Analiza sytuacji historycznej prowadzi tu Chmielowskiego do ujęcia na jej tle literatury, która w jego przekonaniu odpowiada na tendencje rzeczywistości. Ukazuje więc ją w szerokim kontekście społeczno-politycznym i kulturalnym, a zarazem przez analizę literatury rysuje dynamikę epoki; przez opis utworu literackiego potwierdza wizję rzeczywistości historycznej, na której tle go przedstawia⁴⁸. Obustronny związek staropolskiego tekstu literackiego z kontekstem historycznym jeszcze wyraźniej uwidocznił się w kolejnej pracy.

W 1905 roku wydano bowiem pośmiertnie ostatnią syntezę historyczno-literacką Chmielowskiego, której tytuł wskazuje na odmienne niż dotąd – komparatystyczne ujęcie: *Krytyczno-porównawczy przegląd dziejów piśmiennictwa polskiego*. Jako tom V serii „Podstawy wykształcenia współczesnego” Michała Arcta wyszedł tom I *Literatura staropolska*, doprowadzony do czasów rewolucji francuskiej (kontynuowany w doprowadzonym do współczes-

⁴⁷ K. Cysewski, *Między...*, s. 103–107, 125–127. Cytat: s. 100.

⁴⁸ Tamże, s. 104–105, 128.

ności tomie drugim *Literatura polska nowożytna, notabene* o podobnej objętości jak tom I). Ma innego adresata i przeznaczenie niż wcześniejsze syntezy Chmielowskiego – dla „tych, co się już zaznajomili z głównymi faktami dziejów piśmiennictwa naszego i pragną sobie wytworzyć syntetyczny pogląd na jej rozwój w związku z historią literatury powszechniej”⁴⁹. Czytelnik, bardziej zaawansowany w znajomości tekstów, wiedzy o autorach i rozumieniu procesów, nie otrzymuje tu podręcznikowych informacji biograficznych i bibliograficznych, natomiast eksponuje Chmielowski to, co dotąd starał się ograniczać (nie zawsze zresztą z powodzeniem) przy założeniu koncentrowania się na materiale literackim. W *Krytyczno-porównawczym przeglądzie* zadeklarował na wstępie skupienie na charakterystyce okresów i ich wybitnych przedstawicieli, ujęcie literatury pięknej na tle rozwoju oświaty, wskazanie jej polskich i europejskich kontekstów. Nieprzypadkowo użył w tytule terminu „piśmiennictwo”, czemu odpowiada podstawa materiałowa, obejmująca nie tylko literaturę piękną (np. spis treści rozdziału o XVI wieku zapowiada m.in.: „Publicyści i polemści. Teologowie. Historycy. Nauki ścisłe”), bliższa *Złotej przędzy* niż *Historii literatury*, co jednak nie wynika już z niedoprecyzowania terminologicznego, ale ze świadomego ukierunkowania na cel i metodę porównawczą.

Podobnie jak niegdyś we wprowadzeniu do tomu IV *Złotej przędzy*, Chmielowski cały materiał od średniowiecznych początków do końca XVIII wieku określił mianem „literatury staropolskiej”, obejmując tą nazwą i piśmiennictwo oświeceniowe (bez „»pseudoklasycyzmu« w XIX wieku”⁵⁰), omówione w ostatnim z sześciu rozdziałów. Ponad połowę objętości z ponad 80% tekstu, poświęconego okresowi do połowy XVIII wieku, stanowią trzy rozdziały o średniowieczu. Periodyzacja jest niemal ta sama co w *Historii literatury*, powtarza się układ okresów i składających się na nie dób, Chmielowski zrezygnował jednak z najwyższego „piętra” podziału całego materiału z lat 966–1795 na literaturę kościelną, czyli średniowieczną, i literaturę szlachecką; porzucił więc nieoczywisty pomysł wyłączenia polskiego XV wieku z epoki średniowiecza. Zasadniczo ten sam co w *Historii literatury* materiał literacki przedstawiony został ze znacznie mniejszą troską o faktografię, skrótowno, czasem jakby pośpiesznie, czasem niemal eseistycznie, w sposób niepozostawiający wątpliwości, że tym razem w polu zainteresowania autora pozostaje przede wszystkim związek tekstu z kontekstem, a *Krytyczno-porównawczy przegląd* należy czytać jako uzupełnienie *Obrazu literatury i Historii literatury*.

⁴⁹ P. Chmielowski, *Krytyczno-porównawczy przegląd dziejów piśmiennictwa polskiego*, t. 1: *Literatura staropolska*, Warszawa 1905, s. 5.

⁵⁰ Tamże.

Choć nie sposób podważać sądy, że Chmielowski „zainteresowaniom dla romantyzmu nie odpowiadały równie dociekliwe badania literatury staropolskiej i oświecenia”⁵¹ czy że „cały system edukacji narodowej starał się oprzeć nie na literaturze przedrozbiorowej [...], lecz na dziełach naszych czołowych romantyków”⁵², jednak można zauważyć, że w kolejnych jego pracach o charakterze syntez (opracowaniach przekrojowych i antologiach z komentarzami) piśmiennictwo polskie od X do XVII wieku zyskiwało coraz większą autonomię w badaniach i prezentacji. W ostatniej książce badacz poświęcił mu niewiele mniejszą objętościowo część tekstu niż XIX wiekowi, co wiąże się z ukierunkowaniem komparatystycznym pracy, szczególnie adekwatnym do potrzeb badań nad epokami dawnymi, ale co także przyciąga do staropolszczyzny znacznie więcej uwagi niż uprzednio. Po pierwszej próbie ukazania procesu historycznoliterackiego w specyficznym układzie, odsuwającym staropolszczyznę na dalszy plan rozważań, Chmielowski przywrócił jej oczywiste miejsce na początku syntez, przez co objawiła się jako integralny składnik łańcucha przyczynowo-skutkowego przemian literatury, a nie dodatek do XIX wieku. Kolejne warianty stosowanej przez Chmielowskiego periodyzacji zaświadczenia nieustający namysł nad kategoryzacją i aparatem pojęciowym, odzwierciedlającym rzeczywistość historyczną epok dawnych.

Piśmiennictwo staropolskie, zawsze reprezentowane w jego syntezach w dużej obfitości i różnorodności tekstów licznych pisarzy, Chmielowski starał się stopniowo ograniczać do utworów *stricte* literackich, ze zmienną determinacją w różnych pracach; należy jednak stwierdzić, że pewna niekonsekwencja w tym zakresie stanowi w istocie efekt niemożności zastosowania do staropolszczyzny XIX-wiecznych kategorii literatury pięknej. Wydaje się zresztą, że Chmielowski ograniczał materiał z niechęcią, jakby wzdragając się przed „ukrywaniem” przed czytelnikiem jakichkolwiek faktów z dziejów szeroko pojętej literatury polskiej od najdawniejszych początków. Choć zakładał, jak czytamy w *Obrazie literatury*, przedstawianie tego „tylko, co [...] niezbędne dla średnio ukształconego człowieka, pragnącego poznać literaturę ojczystą”⁵³ – czyli utworów najważniejszych w polskiej literaturze, szczególnie istotnych dla dziedzictwa i tożsamości narodowej – czyli kanonu piśmiennictwa staropolskiego⁵⁴ – ostatecznie zwykle prezentował całokształt

⁵¹ K. Cysewski, *Między...*, s. 95–96.

⁵² L. Słowiński, *Uczony i pedagog (Piotr Chmielowski)*, w: tegoż, *Z myślą o Niepodległej. Z dziejów edukacji narodowej okresu postycyńskiego*, Poznań 1993, s. 23.

⁵³ P. Chmielowski, *Obraz...*, t. 1, s. V.

⁵⁴ G. Marchwiński, *Kanon literacki i naród w polskim dyskursie publicznym lat 1870–1905. Konstrukcje, uwarunkowania, znaczenia*, Kraków 2017, s. 16–30; B. Shallcross, *Requiem dla kanonu? Szczególny przypadek kanonu transatlantyckiego*,

podstawowej wiedzy o literaturze w epokach dawnych, ze szczególną estymą odnosząc się do dzieł, którym przypisywał szczególną wartość.

Uznanie wartości pisarza czy dzieła i jego znaczenia w procesie historycznoliterackim bywa u Chmielowskiego uzasadnione walorami artystycznymi, doskonałością czy wirtuozerią formalną. W tych kategoriach badacz przedstawia jednak nieliczne teksty staropolskie, a jeśli to czyni, sformułowania bywają ogólnikowe i nieco rażą patetycznym stylem, arbitralnymi rozstrzygnięciami zamiast dowodzenia; warto przypomnieć tu opinię o „niedowładzie analizy estetycznej” i „niewielkim wyczuciu estetycznym”⁵⁵ Chmielowskiego, niezależnym od jego postulatów z *Metodyki historii literatury*, by akcentować estetyczną stronę piśmiennictwa⁵⁶. Przede wszystkim Kochanowskiego docenił za to, że „był pierwszym naszym poetą-artystą, świadomym środków, jakich użyć trzeba, ażeby osiągnąć efekt zamierzony; [...] poetą, który nie tylko czuje, lecz wie, co i jak robić należy [...] to, co pomyślał, umiał wyrazić w sposób niecodzienny. Mistrz we władaniu wierszem, w prozie”⁵⁷. Zasadniczo jednak wysokiego mniemania o walorach estetycznych staropolszczyzny Chmielowski nie miał: konstatując, że „[p]o świetnych przykładach wysokiego artyzmu u Kochanowskiego, Szymonowicza, Sarbiewskiego i obok nich krzewi się bujnie domorośle wierszoróbstwo bez smaku i bez znajomości zasad sztuki prawdziwej”⁵⁸, szukał w literaturze dawnej innej wartości⁵⁹.

Ta wartość to oczywiście przede wszystkim, jak mówi wstęp do *Złotej przędzy*, ukazywanie „właściwości i charakteru narodu”⁶⁰, polskiej mentalności i etosu. Równocześnie jednak już w tym samym zbiorze współtworzonym przez Chmielowskiego podkreślono, a ostatnia jego synteza historycznoliteracka to potwierdziła, że o wartości dawnego piśmiennictwa polskiego stanowi również jego związek z kulturą zachodnioeuropejską, dorównywanie jej poziomem, a nawet zjawiska na tle europejskim prekursorskie: „aż do XVII wieku staliśmy ciągle na równi i w zupełnej harmonii z postępem cywilizacji zachodniej”⁶¹. O zasadniczo negatywnej ocenie polskiego baroku

„Teksty Drugie” 2014, nr 4, s. 278–293; L. Wiśniewska, *Kanon polski – kanon powszechny. Wstęp*, <https://nplp.pl/arttykul/kanon-polski-kanon-powszechny-wstep>, dostęp: 2024-03-27.

⁵⁵ K. Cysewski, *Między...*, s. 94, 126.

⁵⁶ Tamże, s. 97.

⁵⁷ P. Chmielowski, *Historia...*, t. 1, s. 219.

⁵⁸ Tamże, s. 22.

⁵⁹ A. Owczarek, *Chmielowski o poetach i poezji*, w: *Piotr Chmielowski...*, s. 72.

⁶⁰ *Złota...*, t. 1, s. III.

⁶¹ Tamże, s. V.

przesądza właśnie rozpoznanie utraty tempa rozwoju adekwatnego do literatury europejskiej, oderwania od cywilizacji europejskiej.

Najwyraźniejszą kategorią pozytywnego wartościowania dzieł staropolskich, podstawowym kryterium oceny wielkości pisarzy i utworów pozostaje jednak dla Chmielowskiego ich wpływ na późniejszy rozwój literatury, rola w procesie historycznoliterackim. Choć rubaszna stylistyka Reja spotyka się z krytyką badacza, jednak ogólna ocena pisarza w *Historii literatury* jest bardzo wysoka, bo ze względu na zainicjowanie i rozwój w Rejowej twórczości różnych form literackich „stałby się niesprawiedliwym, kto by w nim nie uznał jednego z potentatów naszej literatury, co zarówno w wierszu, jak prozie, silny, niezniszczalny ślad po sobie zostawili”⁶². Podobnie o „wybitnym stanowisku w literaturze XVII wieku” Samuela Twardowskiego stanowi fakt, że „powagą swoją i wpływem utwierdził, wzmocnił dwa rodzaje epiki – historyczną i erotyczną – w jego ślady poszło wielu”⁶³. O tym zaś, że najchętniej szuka Chmielowski tekstów staropolskich o wpływie dalekosiężnym, na własną epokę, świadczy choćby sposób docenienia *Pamiętników* Paska: „Na współczesnych nie oddziałał ten utwór, ale na literaturę XIX stulecia wywarł wpływ rozległy”⁶⁴.

To właśnie owe relacje: wpływ zjawisk, które pojawiły się w epokach dawnych, na kolejne okresy, zależności zjawisk chronologicznie późniejszych od staropolskich, nici łączące nie tylko podobieństwa widoczne w różnych epokach, ale i staropolskie przyczyny z następującymi po nich skutkami powodują, że w pracy historyka literatury – bez względu na jego XIX-wieczne pasje i predylekcje – staropolszczyzna nie tylko istnieć musi, ale musi istnieć we właściwej dla niej chronologii, proporcji i z właściwym sobie znaczeniem. Bez jej badania i prezentacji historia literatury nie mogłaby być „nauką, dążącą do wykrycia praw rozwoju myśli, uczuć i ideałów ludzkich w ogóle lub narodowych w szczególności, wyrażonych za pośrednictwem pięknego słowa”⁶⁵, dawać obrazu „tych przejęć, zmian, wahań, pragnień, zamiarów, postanowień, jakie się w ciągu wieków w duszy jego [narodu] rodziły, przekształcały, zamierały i znów powstawały z martwych, aby coraz lepiej, głębiej, silniej, żywiej, barwniej wydobyć na jaw, co się we wewnętrznych tajnikach kryło”⁶⁶.

⁶² P. Chmielowski, *Historia...*, t. 1, s. 188.

⁶³ P. Chmielowski, *Historia...*, t. 2, s. 70.

⁶⁴ Tamże, s. 112.

⁶⁵ P. Chmielowski, *Metodyka...*, s. 38.

⁶⁶ Tamże, s. 53.

MARTA M. KACPRZAK



Marta M. Kacprzak (University of Warsaw Library)
ORCID: 0000-0002-0491-7970, e-mail: m.m.kacprzak@uw.edu.pl

OLD POLISH LITERATURE (FROM THE MIDDLE AGES TO THE
BAROQUE) IN PIOTR CHMIELOWSKI'S SYNTHESSES OF
THE HISTORY OF POLISH LITERATURE

ABSTRACT

For historians of Old Polish literature, Piotr Chmielowski, who began his reflection on literature from the Middle Ages and the Baroque during his studies at the Main School in Warsaw, remains a critical predecessor – first and foremost the interpreter of Jan Kochanowski's *Pieśń świętojańska o Sobótce* and its publisher in the monumental edition of *Dzieła wszystkie* from 1884, as well as a historiographer of Old Polish drama, a researcher of the works of Wacław Potocki and Wespazjan Kochowski. Chmielowski's role in the reception of Old Polish in the 19th century consists of developing historical and literary syntheses and anthologies. In the 19th century, the syntheses of the history of literature most clearly revealed the historical and scholarly awareness of researchers and readers – realising pedagogical and educational goals.

KEYWORDS

Piotr Chmielowski, history of literature, Old Polish Literature

